

Krüger&Matz Live 7S

smartfon z polskim rodowodem



Krüger&Matz to polska firma istniejąca na rynku już prawie 10 lat. Oferowane przez nią urządzenia mobilne w zamierzeniu mają być produktami wyjątkowymi, a jednocześnie dostępnymi dla każdego. Smartfon Live 7S pojawił się w sprzedaży w październiku 2018 r.

Cudze chwalicie

Zaletą kupowania smartfonów od mniej znanych producentów jest m.in. relatywnie dobra cena. Krüger&Matz to marka, która daje konsumentowi wybór – można kupić produkt znanego światowego producenta lub wybrać spełniający te same funkcje i równie dopracowany technologicznie, a jednocześnie dużo tańszy produkt Krüger&Matz.

Warto pamiętać, że jeśli chodzi o układy ARM, to autorskie rozwiązania proponuje zaledwie kilku producentów, jak Samsung czy Huawei. Większość korzysta z rozwiązań sprawdzonych dostawców. Na pewniaka postawili także nasi rodacy, tworząc serce Krüger&Matz Live 7S jako ośmiordzeniowy procesor MediaTek, wspierany 4 GB pamięci RAM i 64 GB pamięci wewnętrznej oraz układem graficznym Mali G-71 MP2.

Zabezpieczenia także dorównują propozycjom topowych marek smartfonów. Live 7S jako pierwszy z oferty smartfonów Krüger&Matz został wyposażony w identyfikującą twarz użytkownika funkcję Face Unlock. Dzięki czytnikowi palców umieszczonemu w wygodnym miejscu z tyłu pod aparatem smartfon można odblokować jednym dotknięciem. Proste, a cieszy.

Flagowa aparycja

Sam wygląd to w dużej mierze kwestia gustu, jednak trudno odmówić Live 7S elegancji. Połyskująca obudowa, choć lubi się palcować, jest dziś w świecie smartfonów wyrazem nowoczesności. Nie dziwi więc, że flagowiec Krüger&Matz wygląda podobnie. Z lewej strony umieszczono wejście na kartę SIM i microSD. Telefon został wyposażony w dwa sloty SIM. Jeśli nie potrzebujemy dwóch kart SIM, jedno z gniazd można wykorzystać do rozbudowy pamięci telefonu za pomocą karty pamięci.

Dzięki rezygnacji ze złącza słuchawkowego urządzenie jest bardzo smukłe (tylko 8 mm). Gdy przekątna ekranu rośnie (6,18"), ramki stają się coraz mniejsze, a w konsekwencji jest mniej miejsca na złącza. W związku z tym pojawia się pewien dysonans poznawczy. Z jednej strony rezygnacja z portu słuchawkowego Jack 3,5 mm wywołuje uczucie straty. Z drugiej jest wyrazem pójścia z duchem czasu i podążaniem za największymi graczami, jak chociażby Apple, które w swoich

(+)

- stosunek jakości do ceny
- USB typu C
- nowoczesny design

(-)

- brak NFC
- brak portu słuchawkowego Jack 3,5 mm
- głośnik mono na dolnej krawędzi



najnowszych smartfonach także stawia na USB-C. Jak widać, nie można mieć wszystkiego.

Wspomniana już przekątna 6,18" w połączeniu z wyświetlaczem Full HD+ i formatem 19:9 sprawiają, że na ekranie widocznych jest znacznie więcej treści wertykalnych i niestraszny jest im nawet notch, którego nie da się wyłączyć.

Przyzwite wnętrze

Smartfon Krüger&Matz Live 7S wyposażono w baterię 3300 mAh, co umożliwi swobodne korzystanie z różnych aplikacji przez wiele godzin przy zachowaniu jednocześnie smukłej budowy urządzenia. Swoją drogą trzeba przyznać, że taka pojemność baterii potrafi zapewnić całkiem niezłe wyniki na jednym cyklu ładowania.

Urządzenie pracuje na Androidzie 8.1 Oreo. Chwała producentowi, że oddaje użytkownikowi praktycznie czystą wersję systemu od Google, bez zbędnego zaśmiecania aplikacjami firm trzecich.

Obecnie często spotykanym rozwiązaniem jest umieszczanie monofonicznych głośników na dolnej krawędzi smartfonu. Tak jest i w przypadku Live 7S. Niestety, trudno wtedy o niewytłumiony dźwięk, gdy urządzenie jest trzymane poziomo podczas grania czy oglądania filmu lub odłożone ekranem skierowanym do dołu.

Kończąc jednak pozytywnym akcentem, trzeba przyznać, że telefon sprawuje się bez zarzutu, nie tnie, a aparat (Sony IMX499 dla 16-Mpx+0,3 Mpx modułu głównego) robi całkiem dobre zdjęcia. Jak za sprzęt za 1000 zł, grzechem byłoby narzekać.

Oprac. Redakcja na podstawie testu urządzenia oraz materiałów producenta

